

## Mniejsza globalna podaż rzepaku w świecie

W bieżącym sezonie 2015/16 prognozy globalnej produkcji rzepaku z końca lutego br. wzrosły o 0,8 mln ton (wobec końca października '15 r.), ale wobec poprzedniego sezonu 2014/16 będą mniejsze o 4,9% czyli o 3,3 mln ton do poziomu 64,2 mln ton wobec 67,5 mln ton sezon wcześniej oraz 69,7 mln ton przed dwoma sezonami. Zatem drugi sezon z rzędu światowe zbiory rzepaku zmniejszyły się. Jesienne zbiory rzepaku w Kanadzie, jakkolwiek były niższe niż rekordowe 18,6 mln ton (w sezonie 2013/14), okazały się znacznie wyższe niż we wcześniejszych latach osiągając 17,2 mln. Zbiory rzepaku w Australii mogą osiągnąć około 3 mln ton (-13% wobec poprzedniego sezonu). Obecnie ocenia się, że globalna podaż rzepaku w bieżącym sezonie spadnie o 6,5% do 70,2 mln ton, co oznacza podaż mniejszą o 4,9 mln ton. Globalne zapasy rzepaku były na początku sezonu na poziomie blisko 6 mln ton, ale najprawdopodobniej zmniejszą się do końca sezonu do 5,4 mln ton. Największa redukcja dotyczy Kanady tj. 2,3 mln ton do 1,8 mln ton.

W Unii Europejskiej zeszłoroczne zbiory spadły o 8,8% do 22,2 mln ton, ale zapasy powinny być dość stabilne i tylko nieznacznie wzrosnąć z 1,02 do 1,05 mln ton. Znaczny import rzepaku z Australii i Kanady do UE wraz z mniejszym popytem olejarni na skutek niskiej marży przetwórczej przyczyniły się ostatni do presji na ceny tego surowca. Było tak również w powiązaniu ze spadkiem popytu na olej rzepakowy generowany przez przemysł biodiesla.

Wczesne prognozy produkcji rzepaku w UE na sezon 2016/17 mówią o możliwej stabilizacji na zbliżonym do zeszłorocznego poziomie 22,2 mln ton. Produkcja rzepaku na Ukrainie będzie mniejsza o 0,6-0,7 mln ton od zeszłorocznego poziomu 1,8 mln ton, co z pewnością zmniejszy potencjał eksportowy tego kraju do UE. Ceny rzepaku wobec pszenicy mogą stymulować zasiewy w Kanadzie i Australii w kwietniu i maju br., co może poprawić napięty bilans rzepaku w kolejnym sezonie.

Źródło: PSPO z Fammu Fapa

**Bilans rzepaku na świecie (mln ton)**

	13/14	14/15	15/16p	zmiana w %
zapasy początkowe	5,13	7,51	5,95	-20,8
Produkcja	69,73	67,49	<b>64,20</b>	-4,9
<b>UE28 (30 VI)</b>	<b>21,21</b>	<b>24,33</b>	<b>22,20</b>	-8,8
<i>Rosja</i>	1,26	1,34	1,01	-24,6
<i>Ukraina</i>	2,47	2,30	1,80	-21,7
<i>Kanada</i>	18,55	16,41	17,23	5,0
<i>Chiny</i>	11,80	10,50	9,50	-9,5
<i>Indie</i>	6,70	5,00	5,60	12,0
<i>Australia</i>	3,83	3,46	3,00	-13,3
<b>PODAŻ</b>	<b>74,86</b>	<b>75,00</b>	<b>70,15</b>	-6,5
Przerób	64,40	66,28	61,90	-6,6
inne użycie	2,95	2,77	2,84	2,5
<b>POPYT</b>	<b>67,35</b>	<b>69,05</b>	<b>64,74</b>	-6,2
zapasy końcowe	7,51	5,95	5,41	-9,1
<i>UE28 (30 VI)</i>	0,92	1,02	1,05	2,9
<i>Kanada (31 VII)</i>	2,70	2,32	1,77	-23,7
<i>pozostałe kraje</i>	3,89	2,61	2,59	-0,8
zapasy/zużycia %	11,2	8,6	8,4	-3,0

Źródło: Oil World, p- prognoza

### W numerze:

-  Mniejsza globalna podaż rzepaku w świecie .....str. 1
-  Spór o szkodliwość glifosatu w Unii Europejskiej .....str. 2
-  Zmiany prawne w morskim transporcie oleju .....str. 3
-  Skarmiono więcej śruty rzepakowej niż sojowej- Niemcy .....str. 3
-  Śmietka lokalnie zniszczyła rzepak .....str. 3
-  USDA: mniejsza prognoza produkcji nasion oleistych .....str. 4
-  Przesiewać czy nie przesiewać rzepaku? .....str. 4
-  Ukraina – realne perspektywy spadku eksportu rzepaku .....str. 4
-  Podejście do rzepaku z poziomu przepisów .....str. 5
-  Notowania .....str. 6

### Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49  
00-131 Warszawa  
tel.: 22 313 07 88  
fax.: 22 436 39 66  
e-mail: [biuro@pspo.com.pl](mailto:biuro@pspo.com.pl)

[www.pspo.com.pl](http://www.pspo.com.pl)

Oil Express:

Redakcja: **Joanna Żuchniewicz**

Źródło: FAMMU/FAPA na podst.: Oil World

## Spór o szkodliwość glifosatu w Unii Europejskiej

Kraje UE nie są w stanie podjąć decyzji o przedłużeniu zgody na stosowanie chwastobójczego glifosatu. Dwa ośrodki badawcze wydały sprzeczne opinie na temat jego szkodliwości: według jednej środek jest bezpieczny dla zdrowia, według drugiej - może powodować raka.

Decyzja musi zapaść do końca czerwca 2016 r., wtedy wygasa aktualne pozwolenie na stosowanie tej substancji. Jak na razie bez konsensusu zakończyły się dwudniowe rozmowy ekspertów z 28 państw członkowskich, toczone się w ramach stałego Komitetu ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Pasz (tzw. PAFF), organu doradczego Komisji Europejskiej.

Glifosat to aktywna substancja stosowana głównie w środkach chwastobójczych. Preparat

produkowany jest przez koncern Monsanto i wykorzystywany w jego flagowym produkcie - herbicydzie Roundup. Jako że w czerwcu wygasa autoryzacja na stosowanie tego produktu, Komisja Europejska wystąpiła z wnioskiem o jej przedłużenie na kolejne 15 lat, czyli do 2031 r. Sprawa glifosatu wywołała jednak gorącą dyskusję. A wszystko to za sprawą dwóch odmiennych opinii na temat jego szkodliwości, wydanych przez dwie różne organizacje: Europejski Urząd Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), organ doradczy KE i należąca do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem (IARC). Zdaniem tej drugiej glifosat może powodować raka. IARC zaklasyfikował glifosat jako substancję "prawdopodobnie rakotwórczą dla ludzi" (tzw. grupa 2A, jest w niej też np. czerwone mięso). Dokonaliśmy tego na podstawie ograniczonej liczby przypadków zachorowań na raka wśród

ludzi - mówimy tu o przypadkach rzeczywistych chorób - i wystarczającej ilości przypadków zachorowań wśród zwierząt laboratoryjnych, które wystawione były na działanie czystego glifosatu. Klasyfikacja ta poparta jest także silnymi dowodami na genotoksyczność tej substancji (prowadzącą do zmian w DNA), którą może powodować zarówno czysty glifosat jak i różne jego postaci - mówi Veronique Terasse z IARC.

Tymczasem zgłosiła inną opinię na temat preparatu wydał EFSA. Jego zdaniem glifosat wcale nie jest szkodliwy dla ludzi. Po tym jak w marcu 2015 r. IARC wydała opinię o kancerogenności glifosatu, Komisja Europejska natychmiast dała upoważnienie EFSA do sprawdzenia tych doniesień i dokonania ich oceny. Z wniosków opublikowanych przez urząd 12 listopada 2015 i popartych przez 27 krajów członkowskich wynika, że glifosat nie niesie rakotwórczego zagrożenia dla ludzi - mówi rzecznik KE ds. zdrowia i środowiska, Enrico Brivio. Skąd więc te różnice? - Opinia EFSA wydana została na podstawie analizy całej dostępnej literatury specjalistycznej oraz wyników trzyletnich badań, w których udział brało ok. 100 naukowców z całej UE. Różnicę stanowisk pomiędzy EFSA a IARC odnośnie do glifosatu można wyjaśnić różnym procesem oceny i różną metodologią badań. Na przykład EFSA bierze pod uwagę system klasyfikacji raka i oceny zagrożeń zgodnie w prawem UE, natomiast IARC bierze pod uwagę inny system klasyfikacji. To ma wpływ na przypadki, które analizujemy, zakres oceny, metodologię badań i kryteria, które bierzemy pod uwagę przy klasyfikacji substancji jako rakotwórcze - wyjaśnia rzecznik EFSA.

I dodaje: - Nie po raz pierwszy EFSA i IARC mają sprzeczne opinie na temat substancji aktywnych występujących w pestycydach. Czasem nasza ocena jest surowsza od tej wydanej przez IARC, czasem jest odwrotnie.

Jak dotąd nie doprowadziło to do kryzysu w sferze zdrowia publicznego ani do poluznienia standardów UE wobec pestycydów. Spodziewamy się, że tak samo będzie w przypadku glifosatu. Uważamy zresztą, że wnioski EFSA w tej sprawie - zajmujące 6 tys. stron i dostępne online - to obecnie najbardziej kompleksowe z istniejących opracowań dotyczących glifosatu. Opinii europejskiego urzędu wtóruje także koncern Monsanto, który w wydanym oświadczeniu informuje, że absolutnie nie zgadza się z opinią IARC. Mimo wszystko ostatnie rozmowy w Brukseli nie przyniosły porozumienia w sprawie glifosatu. Sprawa została odłożona, co cieszy organizacje obrońców środowiska (np. Greenpeace), którzy nawołują do całkowitego zakazu wykorzystywania glifosatu. Rządy UE powinny odrzucić propozycję KE odnośnie do przedłużenia autoryzacji na korzystanie z glifosatu. Zgoda na korzystanie z tej substancji do 2031 r. byłaby skrajnie nieodpowiedzialna w kontekście poważnych zastrzeżeń co do jej wpływu na zdrowie i środowisko - mówi Martin Haeusling z grupy Zielonych w europarlamencie. Rozmowy na temat glifosatu będą kontynuowane. Kolejne spotkanie komitetu PAFF poświęcone pestycydom planowane jest na 18-19 maja. - Ale jeśli będzie taka potrzeba, spotkanie może zostać zwołane wcześniej - mówi rzecznik KE Enrico Brivio. - Mamy czas do końca czerwca. Aby wniosek KE został przyjęty wystarczy poparcie kwalifikowanej większości głosów w komitecie PAFF.

Źródło: PSPO za PAP

## Zmiany prawne w morskim transporcie oleju

Komisja Europejska Rozporządzeniem Komisji UE/238/2016 z dnia 19 lutego 2016 r. zmieniła załącznik do rozporządzenia Komisji UE/579/2014 przyznającego odstępstwo od niektórych przepisów załącznika II do rozporządzenia WE/852/2004 PE i Rady w odniesieniu do transportu morskiego płynnych olejów i tłuszczów. Zmiany dotyczą kryteriów dotyczących

substancji przewożonych na statku morskim jako ładunek uprzedni i mają charakter techniczny. W rozporządzeniu Komisji nr 579/2014 przewidziano odstępstwo od rozdziału IV pkt 4 w załączniku II do rozporządzenia WE/852/2004 w odniesieniu do transportu statkami morskimi płynnych olejów i tłuszczów, które są przeznaczone do spożycia

przez ludzi lub które będą prawdopodobnie wykorzystane do spożycia przez ludzi, o ile spełnione są pewne warunki. W załączniku rozporządzenia wymieniono substancje chemiczne, które zostały zmienione (szczegóły w załączniku dokumentu Dz. U. KE L45/1 z 20 lutego 2016 r.). Rozporządzenie wchodzi w życie 11 marca br.

Źródło: PSPO za FAMMU/FAPA na podst.: Dziennik Urzędowy KE

## W Niemczech w 2015 roku skarmiono więcej śruty rzepakowej niż sojowej!

Według niemieckiego związku przetwórców nasion roślin oleistych (OVID), w 2015 r. skarmiono 4,0 mln ton śruty rzepakowej wobec 3,9 mln ton śrutu sojowej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat podwoiło się zużycie śrutu rzepakowej. Przy czym oba rodzaje śrutu rolnicy traktowali, jako źródło wysoko wartościowego

białka dla bydła, trzody chlewnej i drobiu. Inne źródła białka, według OVID, nie miały większego znaczenia. Przez ostatnie lata trwają próby zwiększenia uprawy soi. W 2015 r. w Niemczech uprawiana była ona na około 17 tys. ha, a plon wyniósł 2 t/ha wobec około 3 t/ha w Ameryce Południowej. Również groch, fasola i

łubin są wykorzystywane, jako źródło białka w żywieniu zwierząt, ale zbiory ich w Niemczech w ostatnich dziesięciu latach nie wzrastają i wynoszą około 300 tys. ton rocznie. Nową szansę na wzrost ich powierzchni uprawy dają wymagania ekologiczne.

Źródło: PSPO za Farmer.pl

## Śmietka lokalnie zniszczyła rzepak

Tak stało się na przykład na Dolnym Śląsku, gdzie niektóre pola rzepaku ozimego nadają się do zaorania – tak bardzo wyniszczony jest system korzeniowy roślin. Nie tylko przemrozenia spowodowały uszkodzenia korzeni rzepaku na polach, ale również żerowanie larw śmietki kapuścianej, która pojawiła się w łanie już jesienią. Dlaczego?

Duża presja tego szkodnika spowodowana jest zakazem wprowadzenia insektycydowych zapraw neonikotynoidowych. Unia Europejska wstrzymała bowiem czasowo stosowanie zapraw nasiennych przeciwko szkodnikom rzepaku do końca listopada 2015 r. Niestety zapowiadane jest ich

całkowite wycofanie. Aktualnie w naszym kraju nie ma oficjalnych rejestracji insektycydów do walki ze śmietką kapuścianą. Co prawda zaprawy zarejestrowane jesienią np. na pchełki, również ograniczają liczebność dorosłych muchówek śmietki, ale przecież rolnik powinien mieć legalną szansę ochrony swoich plantacji przez agrofagami, a tak nie jest. Stąd tak duży lokalny problem z tym szkodnikiem, którego skutki działania widać najlepiej właśnie teraz. Jak się one objawiają? Rośliny są słabe i wysychają. Po wykopaniu ich z gleby żerowanie larw (tunele, kanaliki w korzeniach) widać gołym okiem. W konsekwencji dochodzi do butwienia systemu korzeniowego i zamierania

całej rośliny. W sytuacji, kiedy rzepak nie jest wyjęta z gleby, wówczas uszkodzenia powodowane przez śmietkę można rozpoznać za pomocą obserwacji liści. Roślina jest bowiem fioletowa lub purpurowa, traci swój turgor żółknie i zamiera. Stało się tak na skutek zaburzeń w pobieraniu składników pokarmowych, jak i przede wszystkim wody. Warto wiedzieć, że w jednym korzeniu może żerować nawet kilkanaście larw. W warunkach ciepłej i wilgotnej wiosny, kiedy uszkodzenia nie są duże, roślina potrafi się zregenerować, ale narażona jest na wyleganie i wcześniejsze dojrzewanie.

Źródło: PSPO za Farmer.pl

## USDA: mniejsza prognoza produkcji nasion oleistych

Najnowsza prognoza amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), mówi o mniejszej światowej produkcji nasion roślin oleistych w stosunku do prognozy z lutego. Światowa produkcja roślin oleistych w sezonie 2015/2016 prognozowana jest na 526,9 mln ton, czyli nieco mniej niż przed

miesiącem. Zmniejszyła się też lekko do 320,2 mln ton prognoza światowej produkcji nasion soi oraz prognoza światowej produkcji rzepaku przez obniżenie szacunków dla Australii. Światowy handel nasionami roślin oleistych prognozowany jest w sezonie 2015/2016 na 149,3 mln ton, czyli o

1,2 mln ton więcej niż przed miesiącem. Przyczynił się do tego większy eksport soi z Brazylii.

Końcowe światowe zapasy nasion oleistych szacowane są na 89,5 mln ton, czyli o 1,7 mln ton mniej niż w lutym. Stało się to na skutek spadku zapasów soi w Argentynie i Brazylii

Źródło: PSPO za Farmer.pl

## Przesiewać czy nie przesiewać rzepak?

Przesiewać rzepak ozimy? To pytanie zadaje sobie dzisiaj pewnie wielu rolników. Tegoroczna zima, pomimo że trwała w praktyce tylko kilka dni, poważnie nadwyrężyła plantacje rzepaku ozimego. Rzekop ozimy od samego początku miał pod górkę – najpierw susza, która na Lubelszczyźnie najbardziej odczuwalna była właśnie od sierpnia, następnie na początku października na Zamojszczyźnie wystąpiły przymrozki dochodzące miejscami do -8oC. W grudniu z kolei wegetacja rzepaku trwała w najlepsze, czemu sprzyjały dodatnie temperatury nocne na poziomie +5oC. Z jednej strony rozbudziło to nasze nadzieje, że rzepak nadrobi nieco zaległości, a z drugiej martwiło

kompletne rozhartowanie roślin, szczególnie gdy nadeszły styczniowe mrozy. Dzisiaj z niepokojem obserwuję rozwój sytuacji na plantacjach rzepaku ozimego, który wznowił wegetację na początku lutego. Jest to jak na razie raczej pelzająca wegetacja, a przymrozki sięgające -6oC w ciągu ostatnich kilku nocy jeszcze bardziej ją wyhamowały. Ogólnie stan plantacji nie jest zadowalający, rośliny nie dość, że były słabo rozwinięte, to straciły w wyniku przemarznięcia prawie wszystkie liście. Zredukowana została też obsada roślin na m2, zwłaszcza w obniżeniach terenu oraz na niższych położonych polach. Na niektórych plantacjach zdarzają się rośliny rzepaku, w których zaczął rozwijać się stożek wzrostu, ale za to gnije

korzeń palowy. Mimo wszystko wielu rolników, w tym także i ja, zdecydowało się na wysianie startowej dawki nawozów azotowych i siarkowych w szybko działających formach, aby zapewnić uszkodzonym roślinom luksus pobierania tych pierwiastków.

Doniesienia z Polski o słabym stanie przezimowania ozimin przyczyniają się do tego, że wiele plantacji, które w poprzednich latach zostałyby bez większego namysłu przesiane, dzisiaj prawdopodobnie zostanie dalej utrzymanych w nadziei na wysoką cenę rzepaku. Czekamy na dalszy rozwój wydarzeń, ale myślę, że możemy już zapomnieć o wysokich plonach i zbiorach w tym roku.

Źródło: PSPO za Agropolska.pl

## Ukraina – realne perspektywy spadku eksportu rzepaku

Na Ukrainie wg UkrAgroconsult zbiory rzepaku w br. prognozowane są na 1,2 mln ton wobec 1,7 mln ton w 2015 roku. Oznacza to zmniejszenie podaży u wschodniego sąsiada, co najprawdopodobniej będzie skutkowało po letnich zbiorach ograniczeniem eksportu do 850 tys. ton wobec 1,4 mln ton w sezonie 2015/16. Ukraina

jest najpoważniejszym dostawcą rzepaku do Unii dostarczając jej przynajmniej 1 mln ton tego surowca rocznie. W ostatnich latach eksport rzepaku z Ukrainy malał m. in. na skutek wzrostu krajowego przerobu oraz reorientacji jego eksportu na nowe kierunki jak np. Pakistan, Bangladesz i inne.

Wg optymistycznych prognoz w sezonie 2016/17 z Ukrainy na unijny rynek może trafić tylko 700 tys. ton rzepaku wobec 1,1 mln ton sezon wcześniej. Tymczasem aby zaspokoić zapotrzebowanie na rzepak UE powinna zaimportować 2,5 do 3 mln ton, to resztę powinna zaimportować z Kanady i Australii.

Źródło: PSPO za FAMMU/FAPA na podst.: Reuters

## Podejście do rzepaku z poziomu przepisów

Prawdopodobnie sytuacja przezimowania rzepaku wyglądałaby lepiej, gdyby nie ograniczenia w stosowaniu zapraw neonikotynoidowych. Jeśli teraz, przy występującym porażeniu suchą zgnilizną kapustnych obowiązywałby proponowany przez UE zakaz stosowania triazoli, to za kilka tygodni nie byłoby plantacji rzepaku wartych kontynuowania uprawy.

Plantacje ozimin nie zachwycają, w niektórych rejonach kraju widoczne są wymarznienia. Rośliny rzepaku wyglądają bardzo różnie i każdorazowo trzeba analizować stan plantacji. Część upraw wypadnie, rzepaki które stracą liście w wyniku przemarznięcia, ale mają zdrowy stożek wzrostu i korzeń trzeba wspomóc w odbudowie właściwym nawożeniem.

Prawdopodobnie sytuacja przezimowania rzepaku wyglądałaby lepiej, gdyby nie ograniczenia w stosowaniu zapraw neonikotynoidowych, których wprowadzenie znacznie spotęgowało problem szkodników. Obecnie nie ma żadnych zapraw owadobójczych zarejestrowanych do walki ze śmietką kapuścianą i innymi szkodnikami jesienią. Na jednym korzeniu rzepaku może żerować od 1 do 10 larw. Rośliny są przez to osłabione i gorzej zimują. Te które przetrwają są bardzo podatne na stres suszy i dlatego wcześniej dojrzewają i niżej plonują. Słabsze zakotwiczenie w glebie skutkuje także dużą podatnością roślin na wyleganie. Uszkodzone rośliny łatwiej ulegają porażeniu suchą zgnilizną kapustnych, co widoczne jest obecnie na plantacjach. Lada dzień - gdy pozwolą na to warunki pogodowe, stosowane będą preparaty

grzybobójcze. W tej chwili do wyboru jest jeszcze szeroka gama fungicydów. Przeciwno suchej zgniliznie kapustnych wiosną stosuje się m.in. substancje czynne z grupy triazoli. W planach Brukseli jest ich wycofanie. W takim przypadku do wiosennej walki z suchą zgnilizną kapustnych pozostanie mieszanina dimoksystrobiny z boskalidem, z aplikacją której trzeba będzie czekać do fazy zwanego pąka, oraz azoksystrobina którą stosuje się od początku kwitnienia. Czy rośliny dożyją do tego czasu?

Zakaz stosowania neonikotynoidów w zaprawach nasiennych był czasowy - do grudnia ubiegłego roku, ale obecnie Unia planuje całkowite ich wycofanie.

To niestety zaledwie zapowiedź czekających nas bólów. Planowane są kolejne ograniczenia stosowania substancji czynnych wykorzystywanych do produkcji środków ochrony roślin (śor).

W Polsce nie możemy korzystać z zapraw neonikotynowych, a tym czasem część krajów unijnych postarała się o przejściowe dopuszczenie ich do stosowania. Dlaczego Polska z takim wnioskiem nie wystąpiła? To pytanie pozostawiam otwarte.

Sytuacja redukcji substancji czynnych dotyczy nie tylko rzepaku, ale również innych gatunków roślin uprawnych. Ciężko w ŚOR można spodziewać się w niedalekiej przyszłości, czym to grozi - mamy przykład chociażby ze śmietką kapuścianą. Już teraz zachodzi konieczność stosowania większej ilości nalistnych zabiegów insektycydowych jesienią, co nijak ma się do zasad integrowanej ochrony roślin i podraża produkcję. Rodzi się kolejne pytanie: jeśli i tym razem inne kraje wystąpią o czasowe zezwolenie na stosowanie

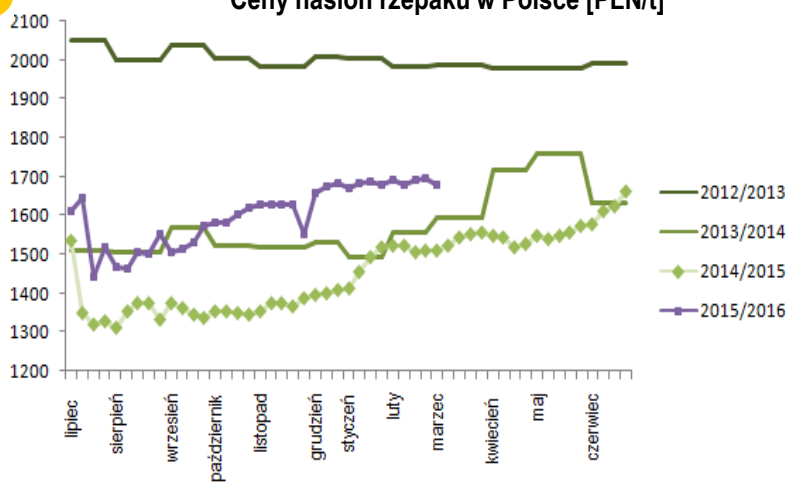
pewnej grupy środków ochrony roślin, może warto aby i nasz kraj o takie wnioski się starał?

W związku z tym, że część plantacji rzepaku wypadnie, a uszkodzone dadzą niższe plony, zaczynają pojawiać się dyskusje na temat ceny nasion w skupie. Obecnie presję na cenę na giełdzie wywierał import do Europy rzepaku z Australii oraz Kanady i jednocześnie słaby popyt na nasiona ze strony olejarni wynikający m.in. z bessą w produkcji biodiesla.

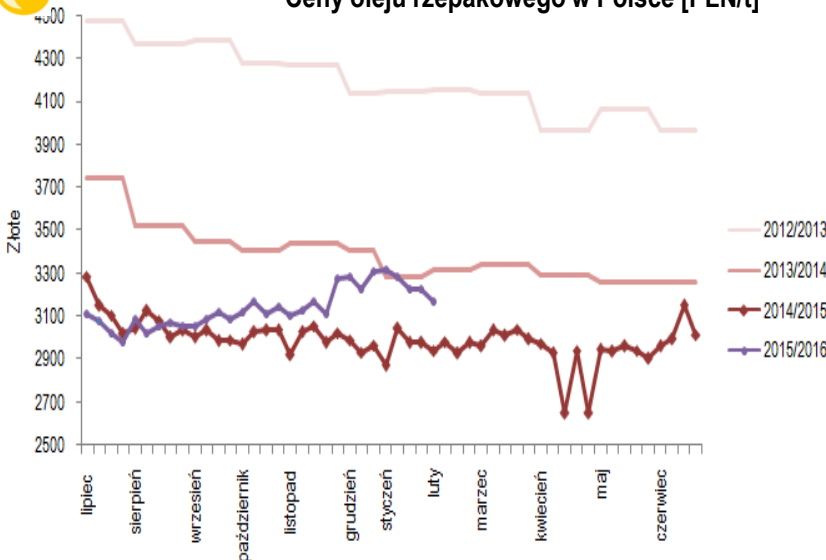
Globalna produkcja rzepaku ma być niższa już drugi rok z rzędu, o 3,3 mln t. i oceniana jest na poziomie 64,2 mln t. Prawdopodobnie spadną też światowe zapasy na koniec sezonu z 6 do 5,4 mln t. W Unii prognoza produkcji na bieżący sezon zakłada, że będzie ona niższa o ok 0,1 mln t. w porównaniu do poprzedniego roku, jednak zapasy powinny być dość stabilne. Przy czym UE dla zaspokojenia potrzeb na rzepak powinna zaimportować 2,5 do 3 mln t. tego surowca. Najważniejszym dostawcą rzepaku do Unii dotychczas była Ukraina, która dostarczała ok 1 mln t. rzepaku. Tymczasem przewidywane niższe zbiory na Ukrainie znacznie ograniczą zdolność eksportową tego kraju, co w sumie powinno wesprzeć rzepak. Pozostali główni dostawcy: Australia ma o ok 13 proc. niższe zbiory wobec poprzedniego sezonu, a Kanada uzyskała 17,2 mln t. - wyższe niż w latach poprzednich, ale poniżej rekordu z sezonu 2013/14, kiedy zebrano 18,6 mln t. Oznacza to, że jest pewna szansa dla wzrostu cen rzepaku, jednak za wcześnie by wyrokować w tej kwestii.

Źródło: PSPO za Farmer.pl

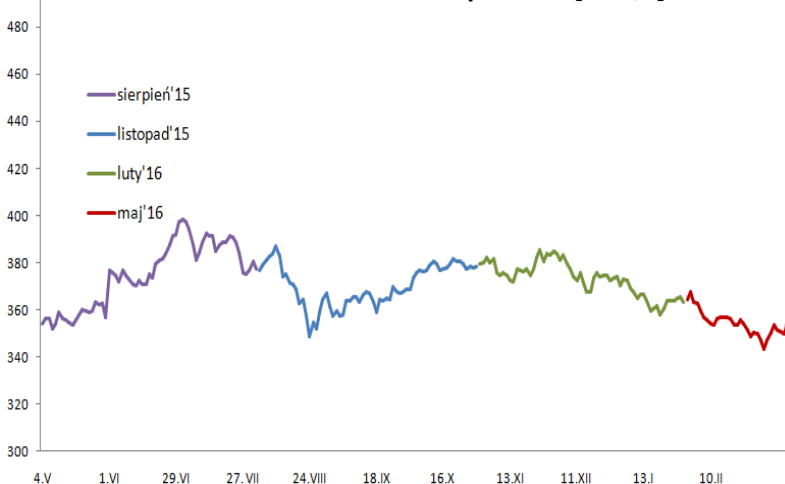
### Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



### Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]



### Notowania MATIF na rzepak FOB [EUR/t]



### Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 29.II– 6.III.2016

Wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1681	10,5
Olej rafinowany	3168	4,3
Śruta	805	-11,7
Makuch	859	-12,6

### Polski handel zagraniczny

Wg MRiRW [t]

Nasiona rzepaku	I-XII 2014	I-XII 2015
Eksport	812 589	967 212
Import	192 699	211 382
Olej rzepakowy	I-XII 2014	I-XII 2015
Eksport	515 708	511 104
Import	138 549	107 591

### Notowania MATIF na rzepak (FOB)

z dn. 11.III.2016

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Maj'16	353,75	4,2813	1514,51
Sierpień'16	349		1494,17
Listopad'16	352		1507,02
Luty'17	356		1524,14

### Notowania różne

Wg FAMMU/FAPA, Orlen

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF luty/marzec Hamburg 3 III	[USD/t]	378
Olej rzep. sur. FOB marzec Rotterdam 10.III	[EUR/t]	682
BIO 100 PKN Orlen 14 III	[PLN/m <sup>3</sup> ] netto	3068
BIO ON PKN Orlen 14 III	[PLN/m <sup>3</sup> ] Netto	3118

opracowanie PSPO na podst. Euronext